

*Bartosz Niedzielski\**

## **Euro jako determinanta polityki makroekonomicznej w gospodarce Polski**

Po ponad 13 latach od momentu podpisania przez władze naszego kraju Układu o Stowarzyszeniu ze Wspólnotami Europejskimi,<sup>1</sup> Polska z dniem 1 maja 2004 r., po zakończeniu procesu ratyfikacyjnego, stała się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Razem z dziewięcioma innymi krajami dołączyliśmy do elitarnego grona państw, które czerpią szereg korzyści społeczno-ekonomicznych z przynależności do tego ugrupowania. Od chwili akcesji nasz kraj, podobnie jak i pozostali nowo przyjęci członkowie Wspólnot, bierze udział w trzecim etapie Unii Gospodarczej i Walutowej (ang. Economic and Monetary Union - EMU) ze statusem kraju z tzw. derogacją.<sup>2</sup> Proces przygotowywania się Polski do przyjęcia nowej waluty i uczestnictwa w Unii Gospodarczej i Walutowej stał się tym samym strategicznym celem władz naszego państwa na najbliższe kilka lat. Należy mieć jednak świadomość, że zadanie, jakie zostało postawione przed naszym krajem, będzie wymagało nie lada wysiłku ze strony nie tylko rządzących, ale również rządzonych. Wysiłek ten będzie ukierunkowywany na dalsze procesy dostosowywania polskiej gospodarki oraz polskiego

---

\* Mgr **Bartosz Niedzielski** – absolwent Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Studiował także w University of Greenwich w Londynie oraz University of Applied Sciences w Deggendorf. Odbył staż naukowo-badawczy w prestiżowej London School of Economics. Ponadto ukończył studia podyplomowe w Szkole Przedsiębiorczości i Zarządzania AE w Krakowie. Obecnie jest doktorantem na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

<sup>1</sup> Układ o Stowarzyszeniu Polski ze Wspólnotami Europejskimi został podpisany w roku 1991.

<sup>2</sup> Status kraju z derogacją oznacza, że Polska jest zobowiązana do przyjęcia wspólnej waluty (w tym przypadku euro) po wcześniejszym wypełnieniu nominalnych kryteriów zbieżności, które zostały zapisane w Traktacie ustanawiającym Wspólnoty Europejskie. Traktat jednak, co warto jest podkreślić, nie precyzuje dokładnie terminu zarówno spełnienia kryteriów konwergencji, jak i daty przyjęcia wspólnej waluty.

ustawodawstwa do europejskich standardów, które za kilka lat pozwolą nam na wprowadzenie euro. Będzie to stanowić istotne wydarzenie nie tylko o charakterze historycznym, ale przede wszystkim ekonomicznym. Polska bowiem jeszcze głębiej niż ma to miejsce obecnie, zaangażuje się w integrację gospodarczą i walutową Unii. Członkostwo w strefie euro będzie zatem oznaczało pełne uczestnictwo w Jednolitym Rynku Wspólnot oraz zwiększenie stopnia decyzyjności w procesach społeczno-gospodarczych. Ponadto, biorąc pod uwagę fakt, że akcesja Polski do strefy euro jest skomplikowanym zabiegiem zarówno w sensie organizacyjnym, jak i administracyjno-technicznym, konieczne będzie stworzenie odpowiednich ram zadaniowych, które to zapewnią sprawną i szybką realizację dochodzenia do pełnego uczestnictwa w UGiW.<sup>3</sup> Oczywiście kwestia ta nierozzerwalnie wiąże się z licznymi pytaniami o koszty, korzyści, straty, a także zagrożenia, które mogą (ale wcale nie muszą, choć jest to mało prawdopodobne) wyniknąć dla naszego kraju z racji przyjęcia wspólnej waluty. Jak pokazuje nasza codzienna debata publiczna, zainicjowana przez środowiska naukowe, wejście Polski do strefy euro wydaje się mieć tytuł zwolenników, co przeciwników i nadal tematyka ta wzbudza niemałe emocje, przyczyniając się tym samym do jeszcze większego spolaryzowania opinii, postaw i poglądów zainteresowanych stron. Mając zatem na uwadze powyższe dywagacje, nie sposób chyba nie pokusić się bodaj o próbę głębszego przeanalizowania tej problematyki i dokonania ekonomicznej refleksji w odniesieniu do zagadnień związanych z „jasną”, ale i „ciemną” stroną nowej waluty oraz samego członkostwa w UGiW.

## **2. Polska w strefie euro – uwarunkowania ekonomiczne i proceduralne**

Podstawowym warunkiem, aby Polska za kilka lat mogła stać się pełnoprawnym członkiem UGiW i przyjąć wspólną walutę, będzie konieczność spełnienia szeregu kryteriów, zarówno makroekonomicznych, związanych z umocnieniem polityki fiskalnej, pieniężnej oraz walutowej, jak i harmonizacyjnych mających swoje odzwierciedlenie w regulacjach i procedurach prawnych stanowiących o zakresie funkcjonowania władz monetarnych naszego kraju. Uwarunkowania natury ekonomicznej łączą się nierozzerwalnie z osiągnięciem wysokiego poziomu nominalnej konwergencji i tym samym z wypełnieniem zało-

---

<sup>3</sup> „Monitor Europejski”, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, nr 16/2005.

zeń, które zostały zapisane w Traktacie z Maastricht.<sup>4</sup> Założenia (kryteria) dotyczące polityki fiskalnej odnoszą się do wielkości deficytu sektora finansów publicznych oraz długu publicznego w relacji do PKB. Natomiast kryteria monetarne odnoszą się do poziomu inflacji, wysokości długoterminowych stóp procentowych oraz stabilności kursu walutowego. Spełnienie przez dany kraj wyżej wymienionych warunków świadczy o zdrowej i ustabilizowanej sytuacji makroekonomicznej kraju. Tym samym oznacza, że gospodarka danego kraju jest w pełni przygotowana do tego, aby stać się częścią obszaru wspólnoty walutowej i podjąć w miarę równą konkurencję z pozostałymi państwami – członkami UGiW. Warty podkreślenia jest tutaj fakt, że przy spełnieniu kryteriów konwergencji w odniesieniu do konkretnego kraju, oceniana jest również trwałość osiągniętego poziomu konwergencji. *Notabene* kryteria te stanowią spójną całość, dlatego też żadne z nich nie jest traktowane jako nadrzędne w stosunku do drugiego.<sup>5</sup>

---

<sup>4</sup> Traktat z Maastricht, który został podpisany w roku 1992 zakłada, że aby dany kraj mógł wprowadzić euro, zobowiązany jest do spełnienia 5 kryteriów konwergencji (zbieżności). Kryteria te są następujące: 1) Inflacja nie może być większa niż 1,5 pkt. procentowego średniej 12-miesięcznej rocznych stóp inflacji z trzech państw członkowskich o najbardziej stabilnych cenach. 2) Długoterminowe stopy procentowe nie mogą przekraczać więcej niż o 2 pkt. procentowe średniej stóp procentowych w trzech państwach członkowskich o najniższej inflacji. 3) Kurs walutowy musi być stabilny minimum przez 2 lata przed wprowadzeniem euro. 4) Deficyt budżetowy nie może przekraczać 3% PKB. 5) Dług publiczny nie może przekraczać 60% PKB.

<sup>5</sup> „Monitor Europejski”, op.cit., s.13.

**Schemat 1. Etapy procesu integracji Polski ze strefą euro – zakres zadań do wykonania w obszarze makroekonomicznych aspektów gospodarki**



Źródło: opracowanie własne na podstawie schematu 2.

Jeśliby prześledzić pokrótce stopień wypełnienia przez nasz kraj kryteriów konwergencji, to ich ocena wydaje się być średnio zadowalająca, a zatem jest jeszcze dużo rzeczy do zrobienia. Polska, biorąc pod uwagę kryterium inflacyjne, w okresie od lipca 2004 r. do czerwca roku 2005 posiadała wskaźnik inflacji na poziomie 3,8%. Był on wyższy od założonej wartości referencyjnej o 1,4 pkt. procentowego. Jednak

kryterium inflacyjne dla naszego kraju wydaje się być na tyle optymistyczne, że w latach 2005–2008 Polska powinna w całości je wypełnić i to bez konieczności prowadzenia restrykcyjnej polityki pieniężnej. Analizując kryterium związane ze stabilnością kursu walutowego, Polska, jako że nie przystąpiła jeszcze do Europejskiego Mechanizmu Kursowego II (ERM II),<sup>6</sup> nie wypełnia jego istotnych założeń. W odniesieniu do kryterium stopy procentowej w okresie od lipca 2004 r. do czerwca 2005 r. rentowność dziesięcioletnich obligacji skarbowych w naszym kraju finalnie ustabilizowała się średnio na poziomie 6,2%, podczas gdy wartość spełnienia tego kryterium wyniosła 5,9%.<sup>7</sup> Polska nie spełniając zatem tego kryterium w roku 2005, będzie niejako zobligowana do poprawy sytuacji finansów publicznych oraz obniżenia poziomu inflacji w latach następnych. Szybka realizacja wspomnianych zmian z całą pewnością przyczyni się do poprawy oraz ustabilizowania poziomu stóp procentowych w naszym kraju. Na podstawie dokumentu, który Polska w 2004 r. przesłała do Komisji Europejskiej, Rada Ecofin<sup>8</sup> stwierdziła występowanie wysokiego poziomu deficytu w naszym kraju. Jednocześnie Polska otrzymała od Ecofin rekomendacje w zakresie jego szybkiego obniżenia. Dotyczyły one permanentnego ograniczania deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych oraz większej determinacji władz polskich we wdrażaniu reform fiskalnych. Ponadto, Polska powinna stale dążyć do stopniowego zmniejszania obciążeń z tytułu zadłużenia publicznego. Skuteczne wypełnienie przez nasz kraj kryterium fiskalnego będzie możliwe tylko i wyłącznie pod warunkiem stopniowego i trwałego ograniczania deficytu budżetowego. Polska jako kraj ze statusem derogacji, zob-

---

<sup>6</sup> Europejski Mechanizm Kursowy II (ERM II) stanowi wielostronny system stałych, ale dostosowawczych kursów walutowych, z ustalonym kursem centralnym i standardowym pasmem wahań +/-15%. Istotnym faktem jest to, że polityka gospodarcza wszystkich państw uczestniczących w tym systemie powinna być koherentna z przyjętym kursem centralnym. Interwencje na krańcowych pasmach wahań są z zasady nieograniczone, chyba że pozostawałyby w sprzeczności z celami nadrzędnymi. Kwestie związane z mechanizmem ERM II regulują dwa akty prawne Unii: pierwszy to uchwała Rady Europejskiej z Amsterdamu z 16 czerwca 1997 r., drugi – umowa z dnia 1 września 1998 r. między Europejskim Bankiem Centralnym i narodowymi bankami centralnymi państw członkowskich nienależących do strefy euro w sprawie procedur operacyjnych w systemie kursu walutowego w III etapie Unii Gospodarczej i Walutowej – tzw. Central Bank Agreement.

<sup>7</sup> „Monitor Europejski”, op.cit., s.15.

<sup>8</sup> Ecofin (ang. Economic and Financial Affairs) jest to Rada Unii Europejskiej ds. Ekonomicznych i Finansowych. Rada ta jest także w pełni kompetentna w sprawie przyjęcia Polski do strefy euro i to ona ostatecznie będzie podejmować tę decyzję.

wiązana jest do uregulowań prawnych w postaci zapisów w Konstytucji RP i ustawie o Narodowym Banku Polskim.<sup>9</sup> Obecność Polski w strefie euro zapewne przyczyni się do przyśpieszenia wzrostu gospodarczego w naszym kraju, pod warunkiem jednak, że przedstawiciele władz państwowych, w sposób bardziej zdecydowany i aktywny, wezmą na siebie ciężar prac związanych z przeprowadzeniem niezbędnego pakietu reform polityki finansów publicznych. Nie jest to na pewno zadanie łatwe, zarówno z politycznego, jak i społecznego punktu widzenia, niemniej jednak konieczne do przeprowadzenia, aby podnieść poziom elastyczności polskiej gospodarki i tym samym ograniczyć możliwość pojawienia się niekorzystnych zjawisk ekonomicznych (wzrost cen, wzrost bezrobocia, spadek eksportu, wzrost deficytu budżetowego i zadłużenia publicznego) w momencie przystąpienia Polski do strefy euro.

Proceduralne uwarunkowania przystąpienia naszego kraju do strefy euro wiążą się nierozzerwalnie z zapisami uchwały Rady Europejskiej dotyczącej ustanowienia systemu – ERM II oraz obligatoryjności krajów objętych derogacją do przyłączenia się do mechanizmu kursowego. Polska poczyniła już pewne kroki w tym zakresie. Przedstawiciele NBP dnia 29 kwietnia 2004 r. podpisali porozumienie Central Bank Agreement, które jest pierwszym etapem na drodze Polski do ERM II. Kolejnym zadaniem będzie ustalenie warunków i zakresu działań w sprawie samego już uczestnictwa w ERM II. Etap ten będzie wymagał negocjacji pomiędzy przedstawicielami władz naszego państwa a reprezentantami Europejskiego Banku Centralnego (EBC), gdy idzie o estymacje poziomu kursu centralnego w Polsce, w stosunku do euro wraz z określeniem szerokości pasma odchylenia kursu rynkowego w relacji do kursu centralnego. Ustalenie zatem właściwego kursu dla Polski po wejściu do ERM II wydaje się być zadaniem wcale niełatwym. Potwierdzeniem tych słów mogą być choćby pobieżne analizy prognostyczne z ostatnich trzech lat. Ministerstwo Finansów, za czasów rządu gabinetu Leszka Millera, prognozowało, że kurs 4,35

---

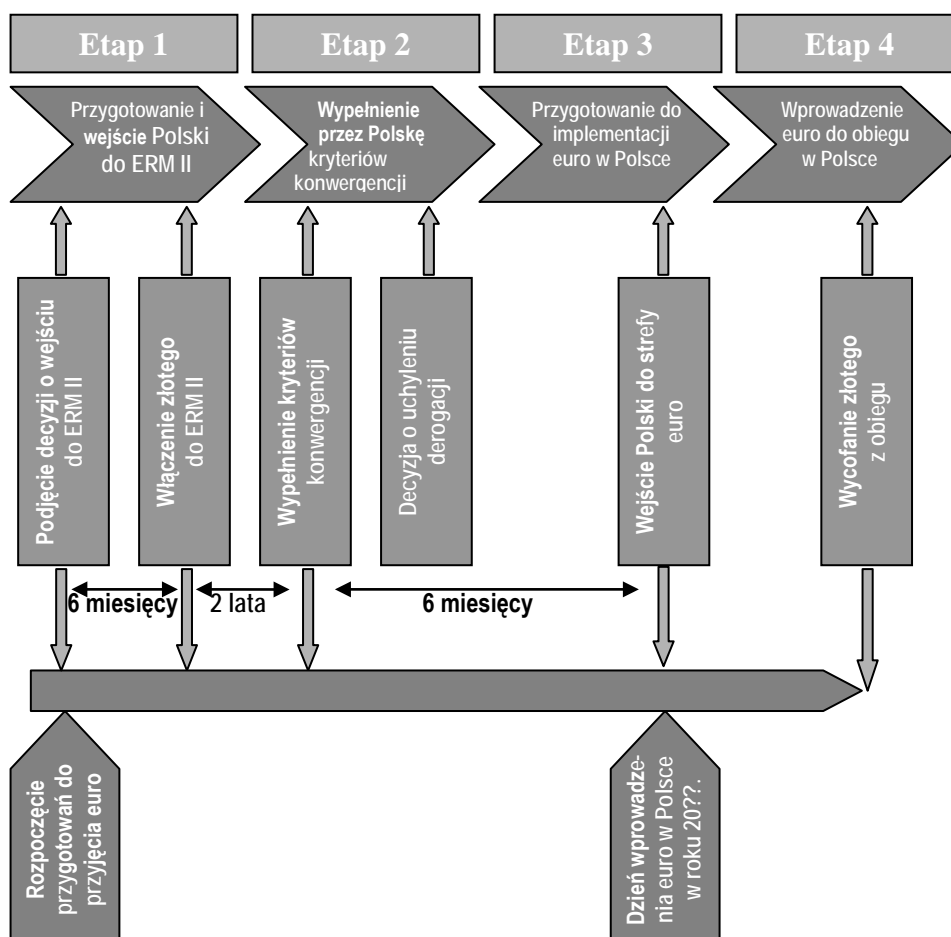
<sup>9</sup> Komisja Europejska i Europejski Bank Centralny rekomendują dokonanie krajowych regulacji prawnych m.in. w zakresie: a) drugorzędного celu NBP, mówiącego o tym, że powinien on wspierać politykę gospodarczą UE, b) zapisów w ustawie o NBP mówiących o współdziałaniu banku centralnego z organami państwa i zatwierdzaniu przez Radę Ministrów rocznego sprawozdania finansowego NBP, c) zapisów polskiego prawodawstwa podkreślających niezależność NBP oraz członkostwo NBP w ESBC, d) zapisów ustawy o NBP wprost zakazujących jakiegokolwiek ingerencji organów państwowych w zakres działań i kompetencji banku, które wynikają z członkostwa w ESBC, e) aktów normatywnych i ustawy o NBP.

PLN/EUR jest najodpowiedniejszym i najbardziej korzystnym kursem dla gospodarki naszego kraju, jeśli chodzi o włączanie złotego do systemu euro. Opinie i analizy ekspertów były jednak nieco inne i wskazywały kurs na poziomie 4,3 PLN/EUR. Z kolei jakiś czas później przecieki z NBP mówiły o intencji zaproponowania kursu centralnego w granicach 4,5-4,7 PLN/EUR.<sup>10</sup> Bardzo podobne wyliczenia do tych z NBP przedstawił nieco ponad rok temu, ówczesny wicepremier Jerzy Hausner. Oszacował on, że najkorzystniejszy dla Polski byłby kurs na poziomie 4,5-4,6 PLN/EUR. Kurs ten, jak argumentował wicepremier, pozwoliłby gospodarce naszego kraju rozwijać się w sposób najbardziej optymalny, przy jednoczesnym zachowaniu stałego wzrostu gospodarczego, co w efekcie sprzyjałoby permanentnej poprawie sytuacji gospodarstw domowych. W mojej ocenie, w momencie wiązania polskiego złotego z euro kurs centralny będzie znacznie większy i będzie oscylował w granicach 5,4-5,6 PLN/EUR. Podyktowane to jest zmieniającym się poziomem życia, większą stabilizacją gospodarczą kraju oraz zmianą poziomu cen, jaka bez wątpienia nastąpi w momencie przyjęcia euro.

---

<sup>10</sup> „Gazeta Bankowa”, nr 21/2004.

**Schemat 2. Etapy dochodzenia Polski do członkostwa w strefie euro – przebieg procesu proceduralnego**



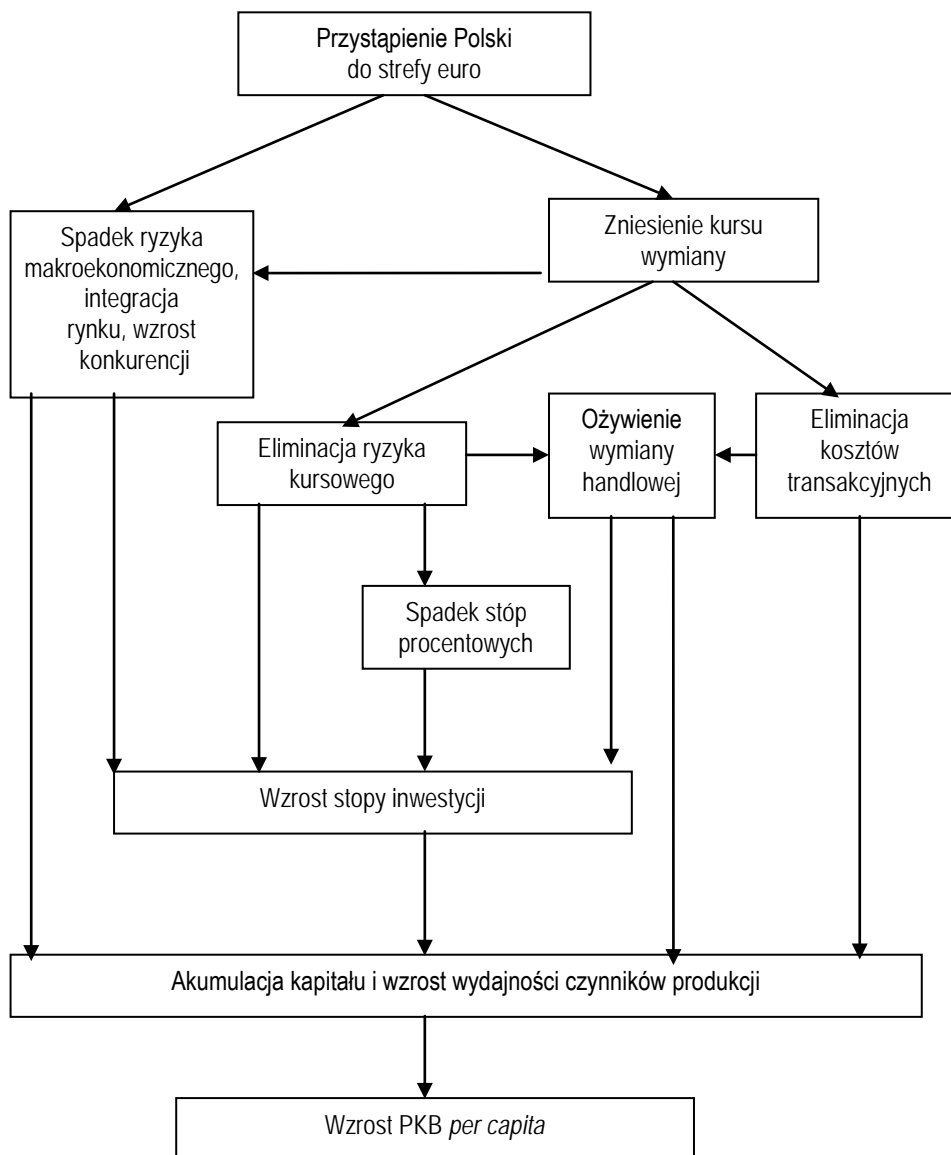
Źródło: „Monitor Europejski”, nr 16/2005.

### 3. Korzyści płynące dla Polski z przyjęcia euro. Aspekt makroekonomiczny

Przystąpienie Polski do Eurolandu, w opinii nie tylko większości ekonomistów, ale również znaczącej części naszego społeczeństwa, jest postrzegane jako inwestycja w długofalowy rozwój kraju i tym samym wzrost poziomu zamożności jego obywateli w niedalekiej przyszłości.



**Schemat 3. Korzyści z przystąpienia Polski do strefy euro**



Źródło: *Raport na temat korzyści i kosztów przystąpienia Polski do strefy euro*, NBP, Warszawa 2004, s.45.

Dlatego też mamy do czynienia z coraz większą liczbą głosów zachęcających Polskę do wejścia do strefy euro tak szybko, jak to tylko możliwe. Unifikacja walutowa niesie ze sobą większe korzyści niż ewentualne straty. Jako podstawową zaletę wymienia się przede wszystkim obniżenie kosztów związanych z finansowymi transakcjami międzynarodowymi. Ograniczenie kosztów transakcyjnych będzie możliwe poprzez absorpcję sztywnego kursu walutowego (co spowoduje całkowite wyeliminowanie dyskrecjonalnej polityki pieniężnej) i tym samym rezygnację z kursu płynnego, jaki obowiązuje w Polsce do dzisiaj. Tym samym możliwe będzie uruchomienie dodatkowego kapitału, który obecnie jest wykorzystywany na pokrycie kosztów obsługi transakcji międzynarodowej w wymianie handlowo-pięniężnej i wykorzystanie go do zwiększenia dynamiki oraz wzrostu PKB. Przyczyni się to do zwiększenia poziomu wydajności i efektywności polskiej gospodarki. Wprowadzenie euro, jako prawnie obowiązującego środka płatniczego w Polsce, to także eliminacja tzw. ryzyka kursowego, jakie istnieje w momencie funkcjonowania płynnego kursu walutowego. Warto podkreślić, że gospodarki państw, które borykają się z gwałtownymi zmianami kursu walutowego, zarówno tymi korzystnymi, jak i niekorzystnymi, cechuje znacznie większa zmienność poziomu cen i bezrobocia, aniżeli gospodarki wolne od nich. Są one w związku z tym bardziej narażone na kryzysy gospodarcze.

Wyeliminowanie zatem fluktuacji kursowych przyczyni się do obniżenia stóp procentowych (czytaj korzyści fiskalne) i wzrostu krajowych inwestycji, które jeszcze intensywniej powinny pobudzić popyt wewnętrzny w kraju. Eliminacja ryzyka kursowego będzie także jedną z podstawowych kategorii ekonomicznych stymulujących jeszcze większy napływ do Polski bezpośrednich inwestycji zagranicznych wraz z zintensyfikowaniem wymiany handlowej pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Co więcej, napływ nowego strumienia kapitału inwestycyjnego do Polski spowoduje również obniżenie wysokiej stopy bezrobocia, co będzie miało swoje odzwierciedlenie we wzroście konsumpcji i pchnie gospodarkę naszego kraju na jeszcze szybszą ścieżkę wzrostu.

Zredukowanie poziomu kosztów transakcyjnych, a także wyeliminowanie fluktuacji związanych z ryzykiem kursowym przyczyni się ponadto, w okresie długofalowym, do ogólnej poprawy sytuacji makroekonomicznej kraju (nastąpi to wskutek tzw. spadku poziomu ryzyka makroekonomicznego kraju). Proces ten urzeczywistni się m.in. poprzez, wspomniany już wcześniej, napływ inwestycji zagranicznych (przeprowadzone badania wykazują, że w krajach rozwijających się

wzrost bezpośrednich inwestycji zagranicznych o 1 pkt procentowy w relacji do PKB przyczynia się do zwiększenia tempa wzrostu PKB *per capita* o 0,8 pkt. procentowego), rozwój rynku usług finansowych, rozwój rynku pracy, poprawę poziomu efektywności produkcyjnej przedsiębiorstw, napływ nowych zaawansowanych technologii oraz wzrost poziomu stabilności gospodarczej Polski jako pewnego partnera jednoczącej się Europy. Przyjęcie przez Polskę euro poprawi sytuację przedsiębiorstw, których działalność jest silnie związana z obszarem handlu międzynarodowego, a więc z eksportem oraz importem. Poprawa *terms of trade* spowoduje więc podniesienie poziomu trwałości i opłacalności prowadzonej działalności gospodarczej. Podsumowując, można powiedzieć, że euro przyniesie Polsce znacznie więcej korzyści niż ewentualnych strat. Obecność naszego kraju w strefie euro to również zwiększenie poziomu transparentności prowadzonej działalności gospodarczej w skali całego kraju. To także wzrost poziomu konkurencyjności polskich przedsiębiorstw na rynku unijnym i stopniowe zmniejszanie luki rozwojowej, jaka istnieje pomiędzy krajami UE.

#### 4. Polskie euroobiekcje

Przyjęcie przez nasz kraj wspólnej waluty – euro – łączy się w sposób automatyczny z podjęciem decyzji o rezygnacji ze złotego, jako prawnego środka płatniczego, wykorzystywanego dotychczas w transakcjach handlowo-pięniężnych w Polsce. Ponadto, decyzja ta pociąga za sobą szereg innych zmian z zakresu polityki makroekonomicznej kraju, w szczególności w odniesieniu do dwóch rodzajów polityk: monetarnej i pieniężnej (*policy mix*). Wynika to przede wszystkim z utraty ich autonomii w warunkach działania sztywnego kursu walutowego. Obecnie bowiem przy obowiązującym w Polsce płynnym kursie walutowym, którego immanentną cechą jest *notabene* znacząca wartość stabilizacyjna dla gospodarki, władze monetarne przy wykorzystaniu głównych narzędzi polityki monetarnej, tj. stóp procentowych oraz wskaźnika inflacji, mają możliwość łagodzenia negatywnych zjawisk ekonomicznych, jakie pojawiają się w momencie występowania wstrząsów i kryzysów gospodarczych, a w dalszym ich następstwie - szoków cenowych. Przystąpienie więc Polski do strefy euro to nieodwracalny proces związania się naszej gospodarki ze sztywnym kursem walutowym, którego głównym koordynatorem będzie, nie jak dotychczas NBP, ale EBC. Taka sytuacja, obok wspomnianych w poprzednim rozdziale korzyści, niesie także szereg niekorzystnych zmian i zagrożeń w polityce makroekonomicznej kraju. Związanie

bowiem waluty ze sztywnym kursem spowoduje pozbycie się przez Polskę, a *de facto* przez NBP, niezależności w prowadzeniu oraz koordynowaniu działań rynkowych w zakresie ustalania poziomu stóp procentowych. Powstanie więc problem, który w ekonomii określanym jest mianem tzw. trójkąta niespójnych celów polityki gospodarczej. Termin ten oznacza sytuację, kiedy w warunkach otwartej gospodarki wolnorynkowej przy swobodnym przepływie środków kapitałowych, nie jest możliwe utrzymanie systemu sztywnego kursu walutowego przy jednoczesnym prowadzeniu niezależnej polityki stóp procentowych.<sup>11</sup>

Sytuacja ta wynika stąd, że przy stosowaniu sztywnego kursu walutowego poziom stóp procentowych musi być bezwzględnie dopasowywany do zaleceń banku centralnego kraju, z którego walutą została związana waluta krajowa. Oznacza to, że Polska będzie zobowiązana dostosowywać wysokość stóp procentowych do wytycznych EBC. Posługiwanie się zatem instrumentem stopy procentowej, jako swoistego rodzaju katalizatorem, w warunkach wahań koniunkturalnych polskiej gospodarki, będzie po prostu niemożliwe. Utrudni to także reakcję władz monetarnych na pojawiające się wstrząsy gospodarcze,<sup>12</sup> szczególnie w obszarze produkcji, poziomu cen, zatrudnienia i popytu zewnętrznego. Należy bowiem pamiętać, że pojawienie się tego typu wstrząsów mogłoby zapoczątkować bardzo niebezpieczny proces stagnacji gospodarczej kraju, z utrwaleniem się niskiego poziomu PKB *per capita* łącznie.<sup>13</sup>

Bycie członkiem UGiW następcza jeszcze szereg innych problemów. Jednym z nich jest kwestia związana z zatrudnieniem i poziomem elastyczności rynku pracy. Zagadnienie to staje się istotną kategorią, nie tylko ekonomiczną, w momencie pozbycia się przez dany kraj autonomii polityki pieniężnej. Dlatego też największe obawy w Polsce wzbudza scenariusz wystąpienia popytowych wstrząsów asymetrycznych, czyli sytuacji, gdzie dany region w kraju zostanie dotknięty spadkiem popytu, co automatycznie przełoży się na spadek

---

<sup>11</sup> *Raport na temat korzyści i kosztów przystąpienia Polski do strefy euro*, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2004, s.16.

<sup>12</sup> Wstrząsy gospodarcze w ekonomii możemy podzielić, wykorzystując przy tym różne kryteria klasyfikacji, na: a) popytowe i podażowe – w zależności od kanału komunikacji, b) przejściowe i trwałe – w zależności od trwałości oddziaływania, c) wewnętrzne i zewnętrzne – w zależności od źródła oddziaływania, d) realne i finansowe – w zależności od sfery gospodarki, z której pochodzą, e) asymetryczne i symetryczne – w zależności od zakresu oddziaływania.

<sup>13</sup> „Gazeta Bankowa”, op.cit., s.39.

poziomu produkcji i tym samym wzrost bezrobocia. Negatywne skutki gospodarcze, jeśli takie zdarzenie będzie miało miejsce, mogą w pewien sposób zostać zneutralizowane czy też ograniczone przez zastosowanie mechanizmów łagodzących negatywne skutki asymetrycznych zaburzeń, związanych z mechanizmem dostosowawczym płac realnych oraz swobodnego przepływu siły roboczej. Niemniej jednak, aby taki zabieg był możliwy do przeprowadzenia i nade wszystko zawierał w sobie ekonomiczną skuteczność, potrzebne jest wypracowanie w polskiej gospodarce wysokiego poziomu efektywnej realokacji siły roboczej wraz z elastycznym systemem dostosowywania wynagrodzeń, wywołanych zewnętrznymi i wewnętrznymi zmianami warunków ekonomiczno-gospodarczych łącznie. Obecnie przeprowadzane w Polsce analizy i badania wykazują, że polski rynek pracy nie stanowi, póki co, efektywnego mechanizmu przeciwdziałania skutkom asymetrycznych zaburzeń popytowych.<sup>14</sup> Autorzy badań wskazują przede wszystkim na niepokojąco wysoką w Polsce sztywność płac realnych, co wiąże się z podniesieniem poziomu ryzyka w momencie przyjęcia wspólnej waluty. Oznacza to, że Polska po wprowadzeniu euro, może być krajem o niebezpiecznie wysokim poziomie fluktuacji zatrudnienia i dochodów, w szczególności w obszarze gospodarstw domowych. Niezbędne zatem jest przeprowadzenie reformy rynku pracy, mającej na celu uelastycznienie dotychczas obowiązujących przepisów w zakresie płac, form zatrudnienia, czasu pracy oraz zabezpieczeń socjalnych.

## 5. Przystąpienie Polski do UGiW – proponowane daty

Polska, wraz z innymi nowo przyjętymi krajami Unii Europejskiej, stoi przed wyzwaniem dotyczącym określenia daty wejścia do Unii Gospodarczej i Walutowej. Dotychczas terminy takie zostały określone przez Litwę, Łotwę, Estonię oraz Słowenię (szczegóły patrz tabela 1). Rządy tych krajów zadeklarowały, że przystąpienie do strefy euro nastąpi w latach 2007 – 2008. Termin przyjęcia wspólnej waluty podały także władze Słowacji, które w programie zatytułowanym: *Specification of the strategy for Adopting the Euro in Slovak Republic*, podają rok 2009, jako planowany termin wejścia do UGiW.<sup>15</sup> Ponadto, należy oczekiwać, że w niedługim czasie także Cypr i Malta będą gotowe do przyjęcia euro.

---

<sup>14</sup> *Raport na temat korzyści i kosztów...*, op.cit., s.28.

<sup>15</sup> „Gazeta Bankowa”, nr 11/2005.

Węgry oraz Czechy również określiły już swoje terminy przystąpienia do UGiW. W przypadku Węgier<sup>16</sup> będzie to rok 2010, zaś w przypadku Czech najprawdopodobniej rok 2009. Polska więc jako jeden z nielicznych krajów wciąż boryka się z doprecyzowaniem daty przystąpienia do strefy euro. Więcej, jak na razie, jest u nas w tym zakresie domysłów niż jasnych i wiążących deklaracji.

Podczas spotkania przedstawiciele Rady Ministrów z Radą Polityki Pieniężnej w dniu 7 lutego 2005 r., zostały jedynie zaprezentowane (bez podania jednak konkretnych terminów) główne elementy stanowiska Polski w sprawie akcesji do UGiW.<sup>17</sup> Dotyczyły one:

- a) akcesji Polski do UGiW, która ma być poprzedzona przeprowadzeniem reformy finansów publicznych państwa. Ma ona za zadanie poprawę finansów państwa, zwiększenie wzrostu gospodarczego oraz zmniejszenie luki rozwojowej, jaka w chwili obecnej istnieje pomiędzy Polską a najbogatszymi krajami UGiW,
- b) określenia warunków przystąpienia Polski do strefy euro wraz z wypełnieniem przez nasz kraj nominalnych kryteriów konwergencji,
- c) opowiedzenia się Rady Ministrów i Rady Polityki Pieniężnej za pakietem reform mających doprowadzić do obniżenia deficytu fiskalnego państwa poniżej 3 % PKB,
- d) deklaracji uczestnictwa Polski w ERM II,
- e) określenia stanowiska władz naszego kraju w stosunku do instytucji UE, odnośnie do reinterpretacji kryterium stabilności kursu walutowego, który nie powodowałby zwiększenia poziomu ryzyka makroekonomicznego dla Polski.

Określenie jednak głównych elementów etapów unifikacji z euro, bez podania choćby prognozowanych terminów wejścia Polski do UGiW, każe domniemywać, że posługiwanie się walutą euro, jako prawnym środkiem płatniczym w Polsce, nie nastąpi wcześniej niż przed rokiem 2010. Wynika to przede wszystkim z dwóch istotnych faktów. Po pierwsze, Polska wciąż nie podjęła decyzji (czytaj: brak terminu) w sprawie przystąpienia do systemu ERM II, w którym będzie zobowiązana przebywać przez okres minimum 3 lat, a po drugie, gospodarka naszego kraju wykazuje wciąż zbyt wysoki poziom deficytu budżetowego oraz wskaźnika inflacji, które w widoczny sposób od-

---

<sup>16</sup> Obecnie Węgry są krajem, który znajduje się w najtrudniejszej sytuacji fiskalnej spośród nowych członków Unii Europejskiej.

<sup>17</sup> „Monitor Europejski”, op.cit., s.55.

biegają od tego, który został oszacowany w ramach nominalnych kryteriów konwergencji. Należy też mieć świadomość, że w miarę szybka próba ich obniżenia, nie jest możliwa bez podjęcia intensywnych działań mających na celu przeprowadzenie reformy finansów publicznych państwa oraz uelastycznienie przepisów dotyczących funkcjonowania polskiego rynku pracy.

Po zapoznaniu się z licznymi publikacjami oraz raportami wydanymi przez różne instytucje publiczne i niezależne ośrodki badawcze, możemy się szybko zorientować, że wachlarz propozycji ich autorów, gdy idzie o datę wstąpienia Polski do UGiW, jest dość szeroki. Jeszcze nie tak dawno sądzono, że rok 2007 lub 2008 wydaje się być całkiem realny. Taka m.in. opinia została wyrażona w roku 2004 przez ekspertów NBP, w opublikowanym wówczas przez nich *Raporcie na temat korzyści i kosztów przystąpienia Polski do strefy euro*.<sup>18</sup> Dziś już, z perspektywy czasu wiemy, że data ta jest niestety nieosiągalna, pomimo że, jak wyliczają dalej w raporcie eksperci NBP, Polska mogłaby dzięki takiemu scenariuszowi zwiększyć do roku 2030 swój PKB średnio o 9%, w stosunku do roku 2007.

**Tabela 1. Terminy przystąpienia nowych państw członkowskich UE do strefy euro**

Państwo	Deklarowany termin przystąpienia do UGiW
Cypr	jak najszybciej
Czechy	2009-2010
Estonia	jak najszybciej
Litwa	2007
Łotwa	2008
Malta	data uzależniona jest od procesu konwergencji
Polska	brak deklaracji terminu wejścia
Słowacja	2009
Słowenia	2007
Węgry	2010

Źródło: „Monitor Europejski”, op.cit., s.56.

---

<sup>18</sup> *Raport na temat korzyści i kosztów przystąpienia Polski do strefy euro*, został przygotowany przez ekspertów z Narodowego Banku Polskiego, pod redakcją Jakuba Borowskiego. Raport opublikowało i wydało Wydawnictwo NBP w Warszawie, w lutym 2004 roku.

Bardziej realistyczne wyliczenia i prognozy zostały przedstawione przez prof. Jana Czekaja z Rady Polityki Pieniężnej, który w jednym z wywiadów prasowych stwierdził, że: „(...) nasz kraj przystąpi do strefy euro najprawdopodobniej w roku 2009 lub 2010. Spowodowane to jest tym, że władze UE z różnych powodów, w tym i politycznych, nie zgadzają się na przyjęcie nowych członków”.

Równie ostrożne, w aspekcie daty przyjęcia przez nasz kraj euro, są prognozy i wyliczenia Banku Światowego. Eksperti z tej szacownej instytucji twierdzą bowiem, że aby Polska szybko przyjęła wspólną walutę, to PKB w naszym kraju powinno rosnąć w tempie 5% rocznie, jednak przy założeniu, że uda się stopniowo ograniczać istniejący poziom bezrobocia. Zadanie to jest zatem dość trudne do zrealizowania, chociaż nie oznacza, że jest niewykonalne. Niemniej jednak przedstawiciele Banku Światowego nadal podtrzymują swoje przypuszczenia, że wejście Polski do UGiW nie nastąpi raczej przed rokiem 2010.

Poprzedni rząd w Polsce zakładał, że nasz kraj znajdzie się w strefie euro w roku 2009. Obecne zaś władze wciąż nie są w stanie określić terminu wprowadzenia euro. Ministerstwo Finansów zadeklarowało jedynie, że jest małe prawdopodobieństwo, aby nastąpiło to w roku 2009. Określenie więc ostatecznego terminu wydaje się być, póki co, zadaniem niemal niewykonalnym. Główną przyczynę takiego stanu rzeczy należy upatrywać w braku jasno określonego terminu, związanego z przygotowaniem i realizacją projektu ustaw dotyczących naprawy finansów publicznych państwa. Bez tego bowiem, nadal nikt w Polsce nie będzie w stanie wskazać choćby przybliżonej daty przyjęcia wspólnej waluty, o wiążących deklaracjach już nie wspominając. Dlatego czas i termin przeprowadzenia w naszym kraju, tak długo już odkładanej, reformy finansów publicznych, wydaje się być kluczowym dla wyznaczenia konkretnej daty naszej akcesji do UGiW.

## **6. Podsumowanie**

Udział Polski w UGiW jest kolejnym, obok przystąpienia do Unii Europejskiej, ważnym wyzwaniem na przestrzeni ostatnich kilku lat. Termin wprowadzenia wspólnej waluty będzie na pewno stanowił wydarzenie o wielkiej doniosłości, zarówno historycznej, jak i ekonomicznej. Jednak zanim to nastąpi, mamy jeszcze wiele pracy do wykonania. Ważne jest, aby mieć świadomość tego, że strefa wspólnej waluty nie rozszerzy się w ten sam sposób, jak rozszerzył się obszar Unii Europejskiej, czyli za jednym razem o kilkanaście państw. Istotną sprawę stanowi tutaj wyznaczenie przez Polskę terminu akcesji do



strefy euro, a co za tym idzie, podjęcia działań w zakresie reformy finansów publicznych państwa i uelastycznienia polskiego rynku pracy. Dalsza bowiem opieszałość władz państwa w realizacji tego celu spowoduje kolejną utratę korzyści płynących z faktu bycia członkiem UGiW. Co więcej, zarówno czas, jak i pewnego rodzaju niemoc decyzyjna przedstawicieli władz kraju, wydają się działać, w sposób chyba coraz bardziej widoczny, na naszą niekorzyść. Jest to spowodowane choćby tym, że jeśli np. Słowacja albo Czechy szybciej przyjmą wspólną walutę niż uczyni to Polska, to wówczas nasz kraj musi przegrać z nimi walkę o inwestycje zagraniczne, które są motorem napędowym rozwoju wielu krajów świata. To tylko jeden z wielu, ale jakże istotnych, argumentów przemawiających za szybkim procesem unifikacji walutowej i jej ekonomicznym racjonalizmem.

### **Abstract**

#### **Euro as macroeconomic policy determinant in Poland's economy**

After a long period of debate, the EU has made considerable progress towards integration on an unprecedented scale. At the same time, following dozens of years of abnormal economic evolution, Central and Eastern European countries, including Poland, struggle to overcome difficulties experienced in their own transitional processes, on their way to eventually become par members in the European financial structure nicknamed "Euroland." Poland, as a country with derogation status, has been obliged to access the EMU. Following its accession to the European Union, Poland has been expected to meet the Maastricht convergence criteria and eventually join the Euro area. It seems obvious that an irrevocable decision to give up an autonomous monetary policy and substitute domestic currency with the currency of a supranational economic entity should be preceded with careful examination of the process costs and benefits. This paper deals with such a cost-benefit analysis regarding Poland and briefly describes legal and macroeconomic preparation to launch Euro in Poland. The subject is topical, considering a heated public debate emerging over Poland's accession to the Euro zone. Views expressed here are the Author's opinions and should not be attributed to any institution he has been working for.